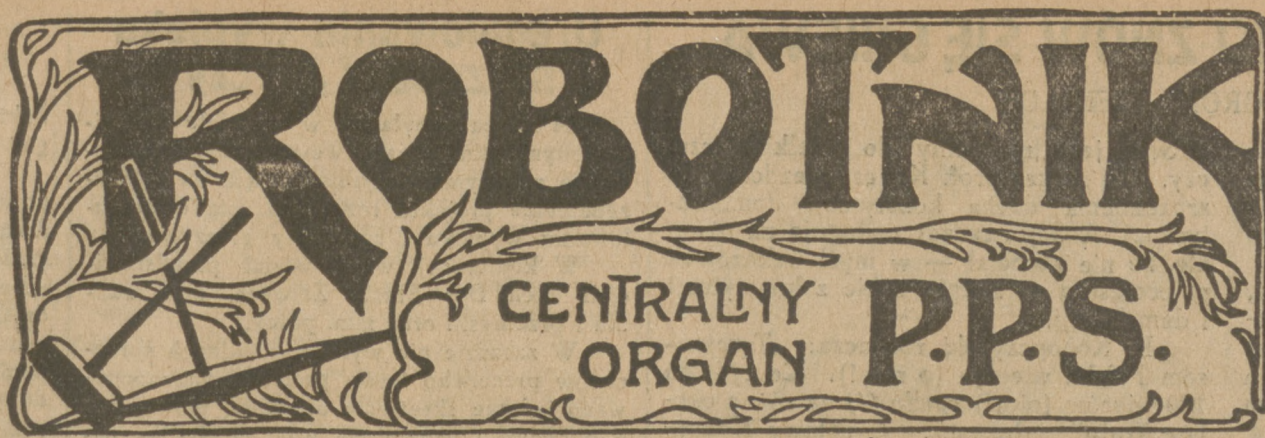


**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**Wiec polityczny na Woli.**

W niedzielę dn. 28 marca o godz. 11 rano w sali Teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej, odbędzie się Wiec Polityczny.

Przemawiać będą: tow. tow. poseł Z. Praussowa, poseł Z. Gardecki, radny Piłacki, ławnik Szczypiński i tow. Podnieśliński.

**PRZECIWKO „PROGRAMOWI“ P. ZDZIECHOWSKIEGO.**

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów, zwołanem na żądanie naszych tow. Ministrów, p. Zdziechowski wygłosił referat skarbowy. Mówił o tem, w jakim położeniu zastał Skarb, jakie jest dzisiejsze jego ciężkie położenie. Ale nie mówił nic, coby wyglądało na jakiś program i plan zaradzenia złemu. Jedno jest jasne i niewątpliwe w jego wywodach i działalności: chce wszystkie ciężary zważyć na pracowników! To wszystko — na tem się kończy cała jego mądrość finansowa! I czyni to w sposób, dla którego określenia trudno znaleźć wyrazy dość dosadne. P. P. S. postawiła jako warunek i najgłówniej stanowczy, że obniżki uposażenia i niestosowanie mnożnej mogą dotyczyć tylko pierwszego kwartału r. b., a przez ten czas Min. Skarbu ma obmyśleć plan rzeczywistej sanacji. P. Zdziechowski opierał się temu, ale wreszcie ustąpił i Rada Ministrów powzięła odpowiednią uchwałę. P. Zdziechowski stwierdził to na komisji budżetowej i zesłał odpowiedni okólnik do ministerjów. I nagle niespodziewanie p. Min. Skarbu opracowuje projekt prowizorium budżetowego na kwiecień, projekt oparty na całkowitem pogwałceniu tego zobowiązania. A to ma być tylko wstępem: bo jednocześnie p. Zdziechowski występuje z projektem zmiany ustawy o uposażeniach, który jest jednym wielkim skandalem. Mnożna ma być zniesiona. Pensje urzędników pierwszych, najwyższych kategorii mają być podwyższone, natomiast uposażenie całej pozostałej masy pracowników państwowych ma być obniżone, najbardziej obniżone pensje ludzi, obarczonych rodziną!

Ten szalony projekt endecki Min. Skarbu waży się podawać jako projekt „sanacyjny“!

Ale w tem „szaleństwie jest metoda“: jest metoda t. zw. sfer gospodarczych (kapitalistów i obszarników), których rzecznikiem jest p. Zdziechowski. Wielką katastrofę gospodarzo - skarbową, którą przeżywamy, klasy posiadające chcą wyzyskać nie po to, aby przeprowadzić sanację Państwa, lecz po to, aby zbyć się niemal wszystkich ciężarów.

W najgroźniejszej chwili, po upadku Rządu p. Wł. Grabskiego, kiedy P. P. S. wstąpiła do Rządu, aby pracować dla naprawy — p. Zdziechowski, prowadzony na pasku klas posiadających, wstawił do prowizorium, a później do budżetu — wprost śmiesznie małą kwotę na poczet podatku majątkowego. Później patrzył ze spokojnem zadowoleniem, jak komisja sejmowa niszczy zupełnie ten podatek. A gdy P. P. S. bezwzględnie zażądała utrzymania tego podatku, p. Zdziechowski obiecał przedłożenie nowego projektu. Ale mijał tydzień za tygodniem — a p. Zdziechowski projektu nie przedkładał. On był zajęty — obmyślanem projektów obniżenia uposażeń.

Klasy posiadające, w tem poczuciu, że stoi za nimi ich minister skarbu, zupełnie już cynicznie głosiły hasło: nihilizmu podatkowego — oczywiście dla nich tylko! Wszystkie ulgi dla nich, wszystkie ciężary dla mas pracujących — to stało się oficjalną mądrością skarbową. Prasa reakcyjna biła na alarm z powodu ciężkiego położenia gospodarczego — ale jednocześnie kartele, za aprobatą min. Zdziechowskiego, podwyższały ceny, jednocześnie klasy posiadają — coraz mniej płacąc podatków, jeć wcześniej robiono im najrozsądniejsze prezenty kosztem Skarbu i klasy robotniczej.

P. P. S. żądała oszczędności, opartych na reformie administracji i reformie wojska. Przyjęto to „w zasadzie“, a faktycznie stronnictwa burżuazyjne poszły po linii mechanicznych redukcji najgorszego rodzaju. W odróżniającej formie uczyniono to z budżetem kolejowym, kiedy to z występą lekkomyślnością, jednym pociąg-

nięciem pióra postanowiono zredukować dwadzieścia kilka tysięcy kolejarzy. O zmniejszeniu wojska, co by dało ogromne korzyści finansowe, a bynajmniej nie osłabiłoby obronności kraju — nie słysząc nie chciano. Natomiast bawiono się w dalszym ciągu w... marynarkę wojenną, robiąc zamówienia na łodzie podwodne i t. d.

Na to pieniądze są. Ale gdy wolałyśmy o pieniądze na roboty publiczne, na ruch budowlany — pieniędzy niema. P. Zdziechowski zapowiedział kredyty dla rolnictwa. Dobrze. Nic nie mamy przeciwko temu, aby były kredyty dla rolnictwa, o ile nie mają być zjadane przez obszarników. Ale jeżeli są pieniądze dla rolnictwa, to dlaczego ich niema u rzecz tak natychmiastowo potrzebną, tak nieodzowną i nieodręczalną jak roboty publiczne i ruch budowlany? Nawet przy tak ciężkiem położeniu Skarbu pieniądze te znalazłyby się, gdyby była wola pociągnięcia klas posiadających nawet nie do ofiar, lecz poprostu do obowiązku — gdyby była wola rzetelnego uporządkowania administracji, skrócenia czasu służby wojskowej, tępienia nadużyć i t. d. Ale stronnictwa burżuazyjne tej woli nie mają. I „sanacja“ p. Zdziechowskiego wygląda tak, że domaga się on — zmniejszenia świadczeń dla bezrobotnych...

Pożyczki p. Zdziechowski nie dostał — nie dostał on nawet tych „parszywych“ pożyczek, za które p. Byrka tak srodze potępiał p. Wł. Grabskiego. P. Zdziechowski obecnie nie budzi już żadnych nadziei, abyśmy mogli rychło otrzymać pożyczkę. Tembardziej więc uciec się należy do energicznych środków zasilenia Skarbu. Ale p. Zdziechowski o tem nie myśli, natomiast ze wszech sił oszczędza klasy posiadające i całą swój program opiera na rujnowaniu pracowników.

Spadek waluty? P. Zdziechowski pociesza się teorią o „parytycie gospodarczym“ i o dobroczynnym wpływie tego spadku na wywóz. P. Zdziechowski przy każdej zniżce zastrzega się tylko: byle to już poraż ostatni. Tymczasem spadek złotego nie liczy się wcale z beznadziejnością i bezradnością ostryżeniami p. Min. Skarbu — a „korzystny bilans handlowy“ wyraż się w coraz bardziej niepokojącym wywozie żywności, w spadku wywozu węgla i towarów włóknistych, zmniejszenie zaś przywozu świadczy o wzrastającej nędzy kraju.

Polityka skarbową ministra endeckiego, p. Zdziechowskiego, który swoją osobistą nieudolnością zastrzył jeszcze zgubne skutki polityki t. zw. sfer gospodarczych — zmarnowała te korzyści, które dawała sanacji ofiarna współpraca P. P. S. w Rządzie.

**Uchwała Z. P. P. S.**

Na wczorajszym posiedzeniu Z. P. P. S., po wysłuchaniu sprawozdania min. tow. Barlickiego i Ziemięckiego z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów i po przeprowadzeniu dyskusji, przyjęto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Z. P. P. S. nie przyjmuje t. zw. planu finansowego min. Zdziechowskiego, polegającego na obniżeniu uposażenia urzędników i pracowników państwowych, stwierdza, że min. Zdziechowski żadnego planu rzeczywistej sanacji nie ma i że wywody min. Zdziechowskiego nie odpowiadają żądaniom P. P. S. ani co do robót publicznych, ani co do ruchu budowlanego, ani co do zasilenia Skarbu, ani co do właściwych sposobów dokonania oszczędności w budżecie“.

Dziś o godz. 4-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się wspólne posiedzenie C. K. W. i Z. P. P. S.

**STANOWISKO N. P. R.**

Komisja, parlamentarna Klubu N. P. R. odbyła posiedzenie z udziałem min. Chądzyńskiego i przeprowadziła wyczerpującą dyskusję nad planem finansowym ministra skarbu, oraz sytuacją wytworzoną skreśleniami w budżecie Min. Kolei. Komisja jednomyślnie uznała zarówno obecny plan finansowy Min. Skarbu, jak i zamierzenia większości komisji budżetowej za niemożliwe do zaakceptowania przez N. P. R.

**Narada stronnictw koalicyjnych**

Wczoraj odbyła się narada przedstawicieli pięciu stronnictw koalicyjnych w obecności p. Premiera Skrzyńskiego i Marszałka Rataja.

Przedstawiciele P. P. S. posłowie Marek i Niedziałkowski przedstawili sprawę prowizorium budżetowego na kwiecień i zażądali stosownie do zobowiązań ministra skarbu, p. Zdziechowskiego, aby od 1 kwietnia zniesione były niższe uposażenia prac. państw. i przywrócone dawne zasady uposażenia. Domagali się wydatnych funduszy na roboty publiczne i natychmiastowej redukcji siły liczebnej wojska, co może dać bezzwłocznie znaczne oszczędności w budżecie. Zażądali również ukrócenia samowoli administracji na Kresach w stosunku do P. P. S. i mniejszości narodowych. Przedstawili wogóle wszystkie znane postulaty, uchwalone w swoim czasie na Radzie naczelnej P. P. S. Posłowie ci stwierdzili przytem, że minister Zdziechowski nie przedłożył dotąd żadnego planu finansowego ani gospodarczego i nie dotrzymał zaciągniętych zobowiązań, starając się przerzucić wszystkie ciężary połączone z doprowadzeniem budżetu do równowagi na barki klasy robotniczej i wogóle sfer pracujących.

W związku z postulatami o reorganizacji armii podkreślili z całym naciskiem konieczność powrotu Marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armii i do kierowniczego w niej stanowiska.

Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele innych stronnictw podkreślali potrzebę rewizji programu koalicji i zapowiedzieli zajęcie stanowiska wobec postulatów P. P. S. — premier Skrzyński oświadczył, iż zaprosi na dziś rano zainteresowanych ministrów dla ponownego rozpatrzenia artykułu 2-go prowizorium budżetowego na kwiecień (art. ten dotyczy płac urzędników państwowych).

**Z RAZY MINISTRÓW.**

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, które zapowiedziane było na wczoraj i nie doszło do skutku.

**BEZPRAWNE ROZPORZĄDZENIE MIN. SKARBU.**

Wszystkie instytucje państwowe otrzymały okólnik Ministerjum Skarbu, aby uposażenie urzędnikom na kwiecień wypłacone było zaliczkowo (!!!) w wysokości uposażenia i dodatku mieszkaniowego za marzec.

Jakiem prawem minister rozsyła takie rozporządzenie, sprzeczne z ustawą?!

**W dzisiejszym numerze:**

- PRZECIWKO „PROGRAMOWI“ P. ZDZIECHOWSKIEGO.
- KRYZYS W RZĄDZIE. W CZORAJSZYM NA RADY.
- PROF. KONOPCZYŃSKI ZNÓW SIĘ GNIEWA...
- CHADECY I ENPEEROWIEC PRZECIWKO UBEZPIECZENIU BEZROBOTNYCH!
- ZGON RED. „NOWEGO KURJERA POLSKIEGO“, IGNACEGO ROSNERA.
- PROCES O NADUŻYCIA W ŁÓDZKIM MOPOLU TYTUNIOWYM.
- PROCES KOMANDORA SOKOŁOWSKIEGO AWANTURA NA W CZORAJSZYM POSIEDZENIU SEJMU.

**Chadecy i Enpeerowiec przeciwko zabezpieczeniu bezrobotnych**

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w dniu 23 b. m. reprezentant Min. Skarbu p. Lincker, wystąpił z szeregiem wniosków, żądających do ograniczenia państwowej akcji pomocy doraźnej. Proponował on by: 1) zaniechać udzielania pomocy doraźnej na „nowych terenach“, czyli pozbawić prawa do zapomóg wszystkich tych, którzy poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. kończyć będą 17-tygodniowy okres normalnych zasiłków; 2) ograniczyć udzielanie pomocy doraźnej najwyżej do dwóch osób w rodzinie. Wcześniej jeszcze na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej Z. G. pan Lincker postawił wnioski, żądające do zaprzestania udzielania zasiłków doraźnych dla nieuscowości liczących mniej niż 300 bezrobotnych, obniżenia świadczeń dla samotnych o 20 proc. i innych, wnioski te jednak już na Komisji upadły.

Przeciwko wnioskowi p. Linckera na Zarządzie Głównym ostro wystąpili tow. Teller i tow. Zdanowski. Stanowisko ich poparli pos. Kot (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) oraz przedstawiciele pracowników umysłowych np.: Dabulewicz i Rygiel. Niestety na skutek poparcia nieuzasadnionych wniosków p. Linckera przez dwóch chadeków posła Urbańskiego i p. Kosmaczewskiego, posła z Wyzwolenia p. Bogusławskiego oraz przedstawicieli Samorządów i przedsiębiorców — wniosek p. Linckera uzyskał większość.

Towarzysze nasi oraz poseł Kot i reprezentanci pracowników umysłowych złożyli w tej sprawie w tym samym sejmatacie, wobec czego sprawa będzie musiała być rozstrzygnięta przez Ministra Pracy.

Haniebne stanowisko rzekomych obrońców klasy robotniczej — chadeków i enpeerowca Brzezińskiego, którzy wbrew swemu koleżeńskiemu p. K...w solidaryzowali się z p. Linckierem oddajemy po pręgierz opinii bezrobotnych!

**Ostatnie posiedzenie w Genewie.**



1) Fritjof Nansen, 2) Ansten Chamberlain, 3) de Mello Franco, znany ze swego protestu przeciwko wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.









